

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 47/18
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 3 września 2018r.

Rozpoczęcie – godz. 10¹⁰

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **RYSZARD DONITZA – Wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

Proponowany porządek obrad:

- 1. Informacja o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w 2017 roku.**
- 2. Informacja nt. działalności Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w 2017 roku.**
- 3. Informacja nt. działalności Regionalnej Rady Ochrony Przyrody w 2017 roku.**
- 4. Informacja o działalności Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w 2017 roku.**
- 5. Sprawy różne.**

* * *

R.DONITZA, Wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdził quorum i odczytał proponowany porządek obrad. Poinformował o przeniesieniu punktów 2 i 3 pod obrady kolejnego posiedzenia Komisji.

Porządek obrad posiedzenia wraz ze zmianami został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Informacja o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w 2017 roku.

M.KRAWCZYK (WIORIN) – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu XLV sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

R.DONITZA – czy są pytania?

L.FORNAL (członek Komisji) – firmy sprowadzają do nas rzepak, przeważnie z Ukrainy. Czy my wiemy jaka jest jakość tego rzepaku?

M.KRAWCZYK – pobieramy próby.

L.FORNAL – ale gdzie? W którym miejscu? Obok mnie sprowadza rzepak ukraiński, idzie przez Słowację do Słowacji, a dalej ze Słowacji jest sprowadzany. I już jest tak jakby był w UE. Czy my go kontrolujemy? Czy on tam był sprawdzany? Jeśli to jest rzepak spoza terenu UE, chodzi o rzepak spożywczy – czy my o takich rzeczach wiemy?

M.KRAWCZYK – mamy rozeznanie kto uprawia rzepak.

L.FORNAL – ale chodzi o ten sprowadzony.

M.KRAWCZYK – pobieramy próby dodane na pozostałości środków. Te próby badamy...

L.FORNAL – o co innego mi chodzi. Wiem, że niektóre duże firmy u nas wołają od chłopów nie skupować tylko wołają tańszy rzepak przywieźć z Ukrainy. Czy my wiemy, że np. ktoś na granicy daje znać do naszej inspekcji?

M.KRAWCZYK – nie.

L.FORNAL – jeśli idzie w kierunku Opolszczyzny- czy Inspekcja wie o takiej dostawie rzepaku danej firmy, która jest na terenie województwa opolskiego.

M.KRAWCZYK – nie. Nie dostajemy takich informacji.

L.FORNAL – są jakieś kontyngenty itd. nawet kierowcy mówią, że przywożą taki czy taki rzepak i później jest sprzedawany jako polski. Tak samo jest ze zbożem z terenów spoza UE.

M.KRAWCZYK – nie dostajemy takich informacji. Tylko jeżeli chodzi o środki ochrony roślin, to w ramach współpracy Izba Celna informuje nas jeśli ma jakiegokolwiek podejrzenie, że coś może być niewłaściwie. W związku z tym razem uczestniczymy w tych kontrolach. W tym roku podpisaliśmy z KAS porozumienie w tym zakresie. Natomiast jeśli chodzi tutaj o płody rolne to nie.

L.FORNAL – to się dziwię, bo macie też kontrolować zawartość. A my nie wiemy i jako Izba tj. związek rolników kłócimy się np. z Polskimi Młynami o ceny. I oni stawiają sprawę twardo – jak nie, to my sobie sprowadzimy. Tylko co sprowadzamy? To jest największy ból, że nasz krajowy produkt idzie na zachód a do nas przyjeżdża ze wschodu, gdzie nie wiadomo jak to jest badane. Jeśli jest bardzo dobry – a sami wiemy, że w odległości 100km od Czarnobyla są najlepsze plony rzepaku. Dziwię się, że Wy nie wiecie o takich transportach. Według mnie Izba Celna na granicy jeżeli przechodzi jakiś produkt i idzie do danego województwa bo ktoś coś załatwił i zamawiał sobie, to tutaj Wy jako kontrolerzy powinniście być w tej firmie i zobaczyć czy po drodze coś się nie zmieniło. Dziwię się, że nie wiecie takich rzeczy.

M.KRAWCZYK – nie mają obowiązku nas informować.

J.GRZEGORZEK (dyrektor OSCHR w Opolu) – tylko czy Izba Celna to wyłapie?

L.FORNAL – ale jak coś wjeżdża to wiedzą, nie? Ja z drugiej strony słyszałem, że jak w Słowacji biorą np. rzepak czy zboże, nie do siebie, to nie badają bo krajem docelowym jest inny kraj. My wtedy zabieramy ze Słowacji i też nie badamy.

R.DONITZA – bo jest z UE.

L.FORNAL – już wtedy jest z UE.

J.GRZEGORZEK – to tak jak z odpadami.

L.FORNAL – najgorsze jest, że my nie wiemy co jemy. A druga sprawa, jeśli chodzi o środki ochrony roślin – kiedyś miałem pszczoły ale jestem uczulony więc nie mogę mieć pszczoł – problem jest taki, że na środkach ochrony roślin pisze „nieszkodliwe dla pszczoł”. Nie jest szkodliwe dla pszczoł ale wiemy dobrze, że jeśli to jest stosowane w dzień, pszczoła leci, wystarczy zimną wodą ją pokropić i ta pszczoła pada i może już nie powstać. Dlatego powinno być napisane na etykietach „stosować po...”. Wiadomo, że to są środki nieszkodliwe dla pszczoł, ale w dzień kiedy lecą – ja już to kiedyś zgłaszałem – żeby tego nie stosować w ciągu dnia.

M.KRAWCZYK – temat jest taki bardzo wrażliwy bo bardzo dużo prowadzimy postępowań na terenie naszego województwa – chyba najwięcej w kraju – szczególnie powiat głubczycki czy prudnicki. Każde zgłoszenie jest bezpośrednio po otrzymaniu go rozpatrywane. Natomiast są takie sytuacje, że pszczelarze mimo, że rolnik jeszcze nie wyjechał z zagrody, to już jest telefon, że pszczoły są martwe. Są zezwolenia na dopuszczenie środków do obrotu, jest etykieta jak stosować dany preparat. Ministerstwo jest organem rejestrującym te środki czyli wydaje zezwolenia na dopuszczenie ich do obrotu i te etykiety stanowią załącznik. W tej komisji są również przedstawiciele pszczelarzy co wynika z przepisów ustawowych. Natomiast w mojej ocenie jeżeli nie dotyczy, to również regulują to inne przepisy bo to nie jest tak, że nie dotyczy.

L.FORNAL – tak się tłumaczy.

R.DONITZA – nie pisze, że „w ciągu dnia”.

M.KWARCZYK – w przypadku niektórych jest jasno napisane, że nie należy stosować w ciągu dnia.

L.FORNAL – nie jest napisane. Akurat patrzyłem i mogę przynieść.

M.KRAWCZYK – pisze, że można albo rano albo wieczorem po oblocie pszczół.

L.FORNAL – pisze, że jest szkodliwe dla pszczół i koniec.

M.KRAWCZYK – chciałabym powiedzieć jeszcze jedną rzecz – zarówno mamy przepisy ustawy i jest w nich ochrona, a poza tym jest rozporządzenie w sprawie zasad stosowania, gdzie jest jasno wskazane, że środki ochrony roślin należy stosować tak, aby nie stwarzać zagrożenia zarówno dla zwierząt ludzi i środowiska. Tutaj jest dużo tych uwarunkowań, które wpływają na prawidłowe stosowanie.

L.FORNAL – nie każdy musi ustawę znać.

M.KRAWCZYK – ale powinien. Rolnicy prowadzą tę działalność.

L.FORNAL – ale to jest proste – powinno być napisane na etykiecie.

G.SAWICKI (członek Komisji) – a dlaczego nie jest napisane?

L.FORNAL – powinno być napisane „nie stosować w ciągu dnia albo po oblocie...”

M.KRAWCZYK – były też takie postępowania prowadzone, że na etykiecie jest zapis „zaleca się”. No i rolnik odwołuje się do sądu i nie przyjmuje mandatu bo tam jest zalecenie a nie nakaz. Więc tutaj mamy właśnie problem. Od kilku lat składamy wnioski jeśli jest jakaś nowelizacja ustawy czy rozporządzeń, to staramy się, żeby te zapisy były.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – a czy są jakieś takie środki, które można stosować w ciągu dnia? Na przykład w południe na oprysk rzepaku?

L.FORNAL – jakiej firmy?

M.KRAWCZYK – w ogóle nie należy stosować środków szczególnie na kwitnące rośliny. Nawet może to być problem taki, że na przykład w zbożu są jakieś chwasty, są tam kwitnące rośliny więc rolnik musi wiedzieć, że nie powinien w ciągu dnia nawet wykonywać tam zabiegów grzybobójczych czy jakichś herbicydowych. Także tutaj są te zasady prawidłowości stosowania, dobra praktyka ochrony roślin, integrowana ochrona to jest taki nowy system, który obowiązuje od 2014, gdzie rolnik musi się stosować do pewnych zasad.

L.FORNAL – jak wiemy jest dużo firm polskich które sprowadzają środki ochrony roślin. Każda firma ten sam środek coś sobie pomiesza i inaczej to nazywa. Dlaczego mają pozwolenie i ten sam środek ma np. dwadzieścia nazw? Zależnie od tego jaka firma go miesza czy jaka firma go sprzedaje.

M.KRAWCZYK – monopol jest.

L.FORNAL – gąszcz tych nazw, tych środków powoduje, że nie idzie się znaleźć. A to jest konkurencja. Pozwalamy na takie przedziwne nazwy tych samych środków i to jest nie do pomyślenia.

M.KRAWCZYK – każdy środek w swym składzie zawiera jakieś substancje i one mogą się różnić. Natomiast tutaj producent składa wniosek o rejestrację danego produktu i zazwyczaj te zezwolenia są wydawane na 10 lat. Kończy się ta rejestracja więc on rejestruje coś innego pod inną nazwą. Tutaj też należy zwrócić uwagę na to, że nawet jeśli jest ta sama nazwa, to troszeczkę też może wprowadzać w błąd. Trzeba mieć na uwadze to, że nawet nie odnoszę się do tego że tak samo się nazywa – jeżeli przedłuża czyli rejestruje pod taką samą nazwą, to Pan idzie do sklepu i kupuje np. Roundap 360 sl – on ma etykietę gdzie pisze „zezwolenie nr R... i jest kolejny numer”. Pan patrzy do rejestru środków i jest dopuszczony. Ale Pan nie popatrzy na to, że to zezwolenie gdzie termin stosowania z tego zezwolenia... a jest nowe zezwolenie. I Pan to zastosuje. Więc to Pan już popełnia przestępstwo można powiedzieć bo zastosował Pan środek, na który zostało wydane zezwolenie, ale to zezwolenie już straciło termin. Dlatego są te nazwy. Po upływie terminu ważności zezwolenia produkt może jeszcze znajdować się w obrocie przez 6 miesięcy, a w stosowaniu kolejnych 12. Ale często jest tak, że idzie Pan kupować środek i magazynier patrzy na nazwę handlową ale nie patrzy co Panu wydaje.

M.GRABELUS – czyli tak samo się nazywa, jest zupełnie nowe zezwolenie, a ma zupełnie inny skład.

M.KRAWCZYK – też może tak być. Dlatego bardzo istotną rzeczą jest przy stosowaniu i obrocie, żeby sprawdzać z jakiego konkretnego zezwolenia dany produkt pochodzi.

L.FORNAL – we Francji czy w Niemczech są pewne rzeczy, które się nie zmieniają od wojny i nie ma takiego gąszczy jak u nas. Nie wiem dlaczego. U nas wszystko podobne i zrobił się taki gąszcz, że nie idzie się w tym znaleźć.

M.KRAWCZYK – tutaj zarówno wprowadzający do obrotu pomimo tego, że podlegają tym szkoleniom dla doradców, też mają problemy z takim rzetelnym doradzaniem. Tych środków jest bardzo dużo, one się różnią zakresem stosowania np. mając taką samą substancję aktywną może być dalej w uprawie dopuszczony do stosowania, a taki sam środek który ma również tą samą substancję nie jest dopuszczony, ponieważ nie były prowadzone badania skuteczności przez jednostki zewnętrzne.

R.DONITZA – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w 2017 roku.*

Ad. 2.

Informacja o działalności Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w 2017 roku.

J.GRZEGORZEK (dyrektor OSCHR w Opolu) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

R.DONITZA – czy są pytania?

L.FORNAL – staramy się o wapnowanie. W województwie śląskim wapnowanie jest dotowane. Czy Stacja ma wpływ na to - jest erozja ziemi spowodowana Elektrownią Opole jak będą następne bloki?

J.GRZEGORZEK – jesteśmy firmą usługową.

L.FORNAL – czyli nie macie. A jak Wam ktoś zleci?

J.GRZEGORZEK – jeżeli chodzi o takie rzeczy, to raczej musiałyby to zrobić jakaś firma zewnętrzna. My robimy tylko badania.

G.SAWICKI – Izba Rolnicza niech zleci.

L.FORNAL – w województwie śląskim to Izba Rolnicza i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska to robią.

R.DONITZA – my to przerabiamy od 15 lat.

J.GRZEGORZEK – i nie da rady?

L.FORNAL – to by dało radę, tylko szkoda, że nie ma Marszałka. Tu by trzeba było trochę dobrej woli.

J.GRZEGORZEK – to jest tylko dobra wola.

L.FORNAL – teraz jak się jeszcze Elektrownia Opole powiększy, skutki opadów i tego wszystkiego – uważam, że mają wpływ na glebę.

M.GRABELUS – ciekawe kto mniej – nawozy czy Elektrownia?

L.FORNAL – to by trzeba też było wiedzieć. Tu M.Grabelus ma rację bo za kwaśną glebę nawozy również. Ale ja na przykład w swoim gospodarstwie muszę stosować, oprócz tego że mam jakieś tam pH średnie, to w zależności od tego jaka jest roślina, to co roku tonę wapna muszę dać. Myślałem, że jest możliwość, ale tu by trzeba było wymusić jakoś, żeby to sprawdzić.

J.GRZEGORZEK – oprócz zakwaszenia wpływ środowiska jest jednak ważny – stosowanie nawozów jak i pobieranie wapna przez rośliny. Także tutaj trzeba to również zbilansować i dlatego stosować odpowiednią dawkę na hektar by uzupełnić podstawowe rzeczy.

Podmioty, które prowadzą hodowlę drobiu powyżej 40 sztuk i hodowlę świń powyżej 2tys. stanowisk muszą uzyskać opinię do stosowania...

G.SAWICKI – drób 40 sztuk?

R.DONITZA – 40tys. sztuk.

M.GRABELUS – opinię muszą uzyskać?

J.GRZEGORZEK – muszą uzyskać pozytywną opinię o stosowaniu. Muszą zrobić plan nawozowy i my wystawiamy opinię – właściwie to są opinie pozytywne jeśli chodzi o stosowanie nawozów naturalnych. Takich podmiotów na terenie Opolszczyzny było 53.

G.SAWICKI – wszystkie badacie?

J.GRZEGORZEK – badamy te które przyjdą. Z tym, że tam jest też wiele badań takich związanych z tym, że podmioty, które kupują też muszą zrobić te badania.

M.GRABELUS – czyli w sumie jest ich więcej niż tych ferm.

J.GRZEGORZEK – tak.

M.GRABELUS – bo tyle ferm nie ma. Jest 40.

J.GRZEGORZEK – tak, nie ma tyle ferm. Z tym, że to nawet nie jest teren Opolszczyzny.

M.GRABELUS – jak często muszą to robić?

J.GRZEGORZEK – co rok.

M.GRABELUS – na pewno przy pozwoleniach zintegrowanych przy wydawaniu muszą mieć. Ale później już chyba nie.

L.FORNAL – sukcesywnie.

R.DONITZA – czy coś jeszcze?

J.GRZEGORZEK – jest można powiedzieć tańsza metoda jeśli chodzi o badania –metoda, w której z jednej próbki można zrobić makro i mikro elementy. Także jest to metoda, w której rzeczywiście rolnik może te mikroelementy zrobić w szerszym zakresie.

Jeżeli chodzi o pH, to można powiedzieć, że jako województwo to jesteśmy przodownikami jeśli chodzi o stosowanie wapna. Gleb bardzo kwaśnych jeśli chodzi o 2017 rok było 2,33%, kwaśnych 11,17%, lekko kwaśnych 47%, obojętnych 35% i zasadowych 3,5%.

L.FORNAL – siarka?

J.GRZEGORZEK – siarka była jako czynnik w glebie trójący. Teraz badania na zawartość siarki w glebie okazuje się...

M.GRABELUS – czy macie dane o zawartości metali ciężkich?

J.GRZEGORZEK – tutaj nie mam danych jeśli chodzi o metale ciężkie, ale z tych wyników, które robiliśmy to normy nie były przekroczone.

G.SAWICKI – pytanie organizacyjne dotyczące Stacji – czy to jest jednostka tylko i wyłącznie finansowana z badań, które wykona czy to jednostka budżetowa?

J.GRZEGORZEK – jednostka budżetowa.

G.SAWICKI – czyli jest jakaś dotacja z budżetu plus to co zarobicie na badaniach.

J.GRZEGORZEK – nie, wszystko co zarobimy odprowadzamy do budżetu.

G.SAWICKI – al. jak wygląda stan osobowy i zatrudnienie na dzień dzisiejszy?

J.GRZEGORZEK –23 pracowników. Także jeśli chodzi o zaplecze badawcze to jest bardzo dobre.

L.FORNAL – czy sami też wybieracie próbki?

J.GRZEGORZEK – w małym zakresie z tego względu, że jest to tylko 6 pracowników terenowych.

L.FORNAL – a macie jakiś samochód, który tam jeździ?

J.GRZEGORZEK – nie. okresie kiedy można było w to wejść nie posiadaliśmy funduszy na zakup.

G.SAWICKI – te badania, które prowadzicie są komercyjne – ktoś przychodzi i Wam zleca?

J.GRZEGORZEK – tak.

G.SAWICKI – a co by się działo gdyby nie zlecano tych badań? Bo może być taka sytuacja – gdzieś ktoś zlecił na metale ciężkie itp. Jest też trochę tych laboratoriów prywatnych.

J.GRZEGORZEK – jeżeli chodzi o badania na makro, to laboratoria prywatne za bardzo nie podejmą się tego tematu ze względu na to, że to jest 13zł od próbki, a dla nich to nie jest...

R.DONITZA – nie jest interes.

J.GRZEGORZEK – oni wolą badania kompleksowe.

L.FORNAL – szukałem firmy, która pobiera próby bo wiadomo, że samemu nie pobierze się tak dobrze, ponieważ trzeba według GOS-a. Pobierała firma ze Zdzeszowic – dzwoniłem do J.Koronczoaka bo się tym też zajmuje i on mi przysłał faceta z Dolnośląskiego. Na ponad 60ha zrobił mi badanie i dostałem teraz sms- a z Gliwic, żeby zapłacić. Nie wiem dlaczego do Gliwic to zawieźli.

J.GRZEGORZEK – próby można pobierać w całym kraju. Dziwię się, że Pan sobie nie zażyczył, żeby do Gliwic.

L.FORNAL – ja też nie myślałem, że to ma jakiś wpływ bo też OODR robi badania.

J.GRZEGORZEK – tylko, że OODR nie ma akredytacji.

M.GRABELUS – tylko czy nie chodzi o cenę.

J.GRZEGORZEK – cena jest taka sama w całej Polsce. Jest cennik zatwierdzony przez Ministra.

R.DONITZA – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w 2017 roku.*

PRZERWA w OBRADACH (godz.11:00)

WZNOWIENIE OBRAD (godz.14:00)

Ad. 3.

Sprawy różne.

R.DONITZA – czy w tym punkcie są jakieś dodatkowe sprawy do omówienia? – nie było.

* * *

Na tym Wiceprzewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 14¹⁰

Czas trwania posiedzenia – 1 godzina

**Wiceprzewodniczący Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

RYSZARD DONITZA